

Orientalia - nowa wystawa stała

„Po chińsku lub po japońsku... - orientalia rodziny Poznańskich” to ekspozycja podejmująca próbę ukazania obrazu łódzkich zbiorów orientaliów, na przykładzie rodziny Poznańskich. Prace prowadzono na podstawie kwerendy źródłowej, zachowanych nielicznych materiałów ikonograficznych oraz pojedynczych obiektów. Ekspozycje wykorzystane w aranżacji wnętrza pochodzą ze zbiorów Muzeum Miasta Łodzi, a wiele z nich zostanie zaprezentowana po raz pierwszy.

Reprezentanci pierwszego pokolenia burżuazji, w zdecydowanej większości, nie wykazywali zainteresowania sztuką, jednak w miarę wzrostu ich fortuny, zaczęły się w nich rozbudzać także aspiracje kolekcjonerskie, a gromadzone dzieła sztuki przyczyniały się nie tylko do dekoracji wnętrz coraz bardziej okazałych siedzib, ale również do podniesienia społecznego prestiżu i splendoru rodu asymilując w ten sposób wzorce kultury arystokratyczno-dworskiej. Zamożni łodzianie, najbardziej podążający za europejską modą, urządzali pokoje orientalne, między innymi chińskie, japońskie lub mauretańskie. Pozwalało to na połączenie w ich dekoracji przenikających się wpływów drobnomieszczańskich i burżuazyjnych, które próbowały asymilować wzorce arystokratyczne.

W wielu zamożnych domach pożądanymi obiektami dekoracyjnymi były barwne drzeworyty Ukyo-e, meble, drobne przedmioty z laki, ceramika, wyroby z brązu, a także tkaniny, wśród których dominowały kobierce (perskie, anatolijskie i kaukaskie). To zainteresowanie egzotyką miało dodatkowy aspekt socjologiczny, stanowiło bowiem w rzeczywistości fabrycznego miasta rodzaj eskapizmu przed szarą codziennością. Dom zamożnego „Lodzermenscha” stał się jednym z obszarów autoprezentacji, na którym dokonywała się legitymizacja majątku, pozwalająca na zaliczenie do grupy elity finansowej i kulturalnej, śledzącej także najnowszą modę. Wśród najbardziej znanych kolekcji, gromadzonych w zgodzie z własną wrażliwością estetyczną oraz indywidualnymi zainteresowaniami, można wymienić te należące do Henryka Karola Grohmana, Juliusza Teodora Heinzla barona von Hohenfels, Karola Wilhelma II Scheiblera i jego żony Anny Julii Melanii z Grohmanów. Dodatkowo można odnaleźć pojedyncze obiekty sztuki orientalnej lub mniejsze zbiory, które traktowane były nie jako odrębna kolekcja, ale jako element dekoracji wnętrz. Te należały między innymi do Alfreda Biedermanna i jego żony Marty Anny von Behrens, Laury Elizy Kindermann, oraz Gustawa Geyera.

Na orientalia gromadzone przez rodzinę Poznańskich, zwłaszcza mieszkającego w pałacu u zbiegu ul. Ogrodowej i ul. Stodolnianej (ob. ul. Zachodnia) - Ignacego i jego żonę Belę z Tykocinerów, oraz jego młodszego brata Karola i jego żonę Felicję z Osserów, składają się wspomniane już, mniejsze zbiory i pojedyncze obiekty sztuki orientalnej, a wśród nich na szczególną uwagę zasługuje, m.in.: ceramika chińska i japońska oraz tkaniny (hafty na jedwabiu i kobierce).

„Po chińsku lub po japońsku... - Orientalia rodziny Poznańskich”

Miejsce: skrzydło wschodnie Muzeum Miasta Łodzi

Kurator, autor scenariusza i koncepcji aranżacji: dr Łukasz Grzejszczak